

# KOLEDZY!

Wlemy, czem jest niewola: rozłąka z prawdziwym, tętniącym życiem, z blizkimi ludźmi, z ukochaną pracą i celem — oto właściwa treść tego słowa. Wolnym i młodym duchem odczuwamy całą takiego stanu sromotę.

Z wszystkich konsekwencji niewoli najcięższą bodaj jest owa przymusowa beczynność, owo odsunięcie od sprawy — źródła energii i czynu.

Dlatego, jakkolwiek ciężkie położenie kraju i z dniem każdym wzrastająca nędza trwogą nas serdeczną przejmuje — jednakowoż, największą troską naszą musi być los tych, których od warsztatu narodowego oderwano, wtrącając do pawilonów, bastjonów i baraków.

Wypadki lat ostatnich wielu bardzo zabrały Polsce pracowników.

I tym razem największe ofiary poniosły przednie placówki.

Wśród nich owi pierwsi z szeregów strzeleckich i legjonowych, których hasłem bojowym **NIEPODLEGŁOŚĆ** — dziś inwalidzi i jeńcy... Walcząc z tysiącznemi przeciwnościami trwają — ufni w słuszość Sprawy i w Naród.

Koledzy! wszak niepozwolimy, by wiara ich była płonna! Wszak zaznaczymy naszą z nimi spójnię; spełnimy nasz bratni względem nich obowiązek! Zrównani i zespoleni wobec jednego hasła organizujemy pomoc.

Organizujemy szybko, szczerze i serdecznie.

Pierwszym czynem naszym niechaj będzie **OPODATKOWANIE** się na rzecz potrzebujących. **Składajmy stale, oo miesiąc drobne choćby sumy: Z nich wyrosną setki i tysiące!**

**Składajmy ubranie, bieliznę, obuwie.** Szukajmy tanich źródeł nabycia.

**Składajmy książki:** podręczniki szkolne i prace naukowe; beletrystykę i wydawnictwa perjodyczne — wszak tego wszystkiego są pozbawieni ci nasi najbliżsi!

**Koledzy! spieszymy z pomocą!**

Zarząd Koła Młodzieży.

3/1

Dz. IV. 3 2 / 3426



ad 1483 1937

2

10/ 3426